

Wierność Bogu

W książce "Wierność Bogu" ks. prof. Jorge Miras w ciekawy sposób ilustruje przekonanie św. Jana Pawła II: „Temu, kto nie zdecyduje się pokochać na zawsze, trudno będzie móc kochać naprawdę choćby przez jeden dzień” (8 kwietnia 1987 r.).

07-04-2017

Wierność danemu słowu i podjętym zobowiązaniom to bardzo cenna cnota. W gruncie rzeczy cały porządek społeczny jest zbudowany

na fundamencie wierności.
Natomiast wybujały indywidualizm
widzi wolność i wierność jako
sprzeczności. Ojciec Święty
Franciszek często przestrzega przed
tzw. kulturą tymczasowości,
przeciwną podejmowaniu
ostatecznych zobowiązań, która na
relacje osobiste przenosi to, co dzieje
się z przedmiotami: wszystko można
zużyć i wyrzucić. „Mam na myśli na
przykład szybkość, z jaką ludzie
przechodzą z jednej relacji
uczuciowej do innej. (...)

Myślę również o lęku, jaki budzi
perspektywa stałego zaangażowania,
obsesji na punkcie czasu wolnego, o
relacjach, które obliczają koszty i
korzyści, i są utrzymywane jedynie
wówczas, jeśli są środkiem, aby
zaradzić samotności, aby zapewnić
ochronę lub zyskać jakąś
usługę” (Adhortacja apostolska
Amoris laetitia, 39).

Jorge Miras, *Wierność Bogu*,
Wydawnictwo APOSTOLICUM Ząbki
2017, ISBN: 978-83-7919-043-0
format: 130x198, stron: 120, oprawa:
miękka

Powołanie nie jest "dodatkiem" do osoby (fragment)

Nikt nie otrzymuje istnienia przypadkiem, bez sensu. Osoba ludzka, jak mówi Sobór Watykański II, istnieje tylko dlatego, że jest stworzona przez Boga z miłości i z miłości jest zawsze zachowywana w istnieniu. Nie żyje w pełnej zgodności z prawdą, jeżeli nie uzna w sposób wolny tej miłości i nie odda się swojemu Stworzycielowi [1].

Prawdę każdego mężczyzny i każdej kobiety można właściwie i całkowicie wyjaśnić tylko w tym świetle. Każda osoba stanowi jedyną w swoim rodzaju tajemnicę miłości i powołania, jest kochana i wybrana *ze względu na siebie samą*. „Bóg nie pozostawia żadnej duszy zdanej na ślepy los, wobec wszystkich ma jakieś zamierzenia, wszystkie dusze wzywa osobistym, неповtarzalnym powołaniem”[2].

Jeśli pominie się powołanie, można oczywiście mówić i myśleć – choćby w ramach ćwiczenia „autoanalizy” – mniej lub bardziej prawdziwe rzeczy na temat danej osoby, ale nigdy nie będzie to *cała prawda*. Bez uwzględnienia tego istotnego elementu interpretacji nie dostrzega się prawdziwego wymiaru rzeczy, które można o niej powiedzieć czy pomyśleć: z konieczności

ograniczymy się wówczas do fragmentarycznej i trywialnej wizji osoby.

Może to być pomocne w zrozumieniu, że powołanie, w swoim najgłębszym sensie, nie jest czymś *dodanym*, jedną z wielu okoliczności, jakie mogą *przydarzyć się* komuś w czasie jego życia, przypadkiem, drobnym wydarzeniem, które przytrafia się istocie już kompletnej i pełnej sensu.

Przeciwnie, powołanie w pewien sposób stanowi samą osobę, jest najgłębszym kluczem do jej tożsamości i racji jej istnienia. Mówiąc słowami Jana Pawła II, „powołanie każdego stapia się do pewnego stopnia z jego własną istotą: można powiedzieć, że powołanie i osoba stają się jednym”[3].

[1] Por. Sobór Watykański II,
Konstytucja duszpasterska *Gaudium
et spes*, 19.

[2] *Rozmowy z Prałatem Escrivą*, 106.

[3] Św. Jan Paweł II, *Spotkanie z
seminarzystami w Porto Alegre*,
5.07.1980.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/wiernosc-bogu-2/](https://opusdei.org/pl-pl/article/wiernosc-bogu-2/) (27-02-2026)